

3. NIEDZIELA ADWENTU (A) – 13 GRUDNIA 1998 R.

Kto we mnie nie zwątpi

Nawet Jan Chrzciciel miał wątpliwości, czy Jezus jest Tym, który ma przyjść, czy też innego trzeba oczekiwać. Jezus wskazuje na czyny: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, a więc dzieją się rzeczy niezwykle. Jak można wątpić?

1. Nasze zwątpienia i zdumienie

Z Bogiem czy bez Boga – życie człowieka zawsze się toczy w przyszłość. I niekiedy wydaje się, że temu, co bez Boga jest trochę lepiej. I zaczynamy wątpić. Kiedy popatrzymy na mapę świata, zobaczymy tam wielość religii. Chrystus nie dla wszystkich jest najważniejszy. I zaczynamy wątpić. Kiedy popatrzymy na historię świata zobaczymy prawdziwe kolosy architektury – egipskie piramidy powstały długo przed erą Chrystusa. Perły starej literatury, jak choćby dzieła Homera, wyprzedzają czasy Ducha Świętego o kilka wieków.

A słońce świeci już miliardy lat. A zieleń na ziemi i życie trwają już miliony. Cóż więc nowego i innego? Co nowego i absolutnie innego w Chrystusie, o którego pytał Jan Chrzciciel w dzisiejszej Ewangelii?

Weźmiesz starego człowieka z ulicy, dasz mu wszystkie niezbędne a najlepsze materiały i powiesz: zbuduj wspaniałą katedrę lub królewski zamek; dasz mu pióro najdoskonalsze i wyszukany papier i powiesz mu: Pisz dzieło, by się wszyscy zachwycili. Powiesz biedakowi: pisz nuty muzyki lepszej od Chopina. A biedak nie wiedząc nawet, co się do niego mówi, sięgnie wtedy w najlepszym razie po kawałek chleba, albo butelkę piwa! Natchnienia trzeba, uzdolnienia trzeba, wielkiej lotności ducha trzeba do tworzenia tych niezwykłych ludzkich dzieł. A wraz z natchnieniem przychodzi do człowieka Bóg w Duchu Świętym. Dlatego też śpiewamy w hymnie: „O Stworzycielu Duchu przyjdź!” i nawiedz człowieka i oświeć swym światłem, by wiedział jak tworzyć dzieła piękne i wspaniałe na większą chwałę Bożą.

2. Duch Święty działa byśmy nie zwątpili

To Duch Święty tworzy wszystkie dzieła. On tworzy słońca, chociaż jedno tylko widzimy na niebie. On – Duch Stworzyciel wyprowadza człowieka z jednej komórki, która nie większa jest od ziarnka piachu. Duch daje myśl zwykłym ludziom i wyjątkową tylko niektórym.

Ale też Duch Święty stwarza w człowieku Królestwo Boże. On daje człowiekowi wiarę w Boga. On jest Miłością, która prowadzi człowieka, napędza nadzieją. On stawia na naszej drodze ludzi dobrych, byśmy mieli już trochę nieba na tej ziemi, i stawia najgorszych, byśmy mogli stawać się solą ziemi i światłem dla świata. Duch prowadzi do modlitwy. Duch wzmacnia wiarę. Duch daje nawrócenie i wzruszenie żalu. Duch umacnia w cierpieniu. On nas prowadzi do Boga. Duch Święty tworzy w człowieku inny, Boży świat. Ten świat zależy jednak od wolnej woli człowieka.

Zna Bóg naszą leniwość, nastrojowość, zrywny zapal kurzącej się słomy. Zna doskonale ciężary naszego życia i wartości duchowe. Zna nasze tęsknoty i naszą mierność. Zna nas lepiej aniżeli my samych siebie znamy. I robi wszystko, aby nam pomóc, ale my tej pomocy nie potrzebujemy. My bowiem sami wiemy lepiej co i jak robić z naszym życiem.

Duch Święty jest nie tylko rozrusznikiem dobra, ale również konserwatorem naszego męstwa, to tylko On steruje drobiazgami naszego codziennego pyłu.

Jak praktycznie nie zwątpić w Chrystusa? Mamy tylko jeden punkt obserwacyjny: własne życie i słowa Chrystusa skierowane do uczniów Jana: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” Abyśmy umieli w swoim życiu dostrzec wielkie dzieła, które naprowadzą nas na Boga i pamiętali, że błogosławiony jest ten, kto w Chrystusa nie zwątpi.

ks. Andrzej Małachowski